

*dr Sławomir Kalinowski*

Katedra Ekonomii  
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

## **Aktywność ekonomiczna jako wyznacznik poziomu życia**

### WSTĘP

Aktywność ekonomiczna wyrażona poprzez wykonywaną pracę, jej czas i formę, prestiż oraz warunki, jest jednym z wyznaczników poziomu życia i w szerszym znaczeniu stanowi o jego jakości. Ma wpływ nie tylko na poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb, ale przede wszystkim realizację indywidualnych celów i ambicji życiowych. Stąd też jej brak utrudnia realizację aspiracji życiowych, a w konsekwencji wpływa na niekorzystne postrzeganie rzeczywistości. Ważna rola, jaką wspólnie pełni zatrudnienie pozwala postawić tezę, że determinuje ono bezpieczeństwo ludzi zarówno w sensie ekonomicznym, jak i społecznym, a w efekcie decyduje o zaufaniu do instytucji państwowych i pozostałych członków społeczeństwa. Artykuł ma na celu pokazanie aktywności ekonomicznej beneficjentów Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu oraz wskazanie na mechanizmy wchodzenia i wychodzenia z marginesu społecznego w efekcie braku zatrudnienia.

### METODYKA

Metodyka i koncepcja badań powstała jako rezultat pracy Międzyrodziskowej Grupy Badawczej Margines Społeczny Poznania 2010–2012 (MGB MSP). W artykule przedstawiono wyniki pierwszej części badania, przeprowadzonego w 2011 roku. Dobór próby do badań polegał na wylosowaniu z listy beneficjentów MOPR reprezentatywnej próby gospodarstw domowych (n=418), spośród 6000 adresów. Uzyskana liczebność próby pozwala przyjąć z 95-proc. prawdopodobieństwem, że uzyskane wyniki nie różnią się od rozkładów zmiennych występujących w populacji generalnej o więcej niż 4%. Badania zostały przeprowadzone z wykorzystaniem standaryzowanego wywiadu kwestionariuszowego podzielonego na dwie części – pierwszą dotyczącą profilu ekonomiczno-społecznego oraz drugą pozwalającą dokonać weryfikacji problemów badawczych wpływających na proces marginalizacji.

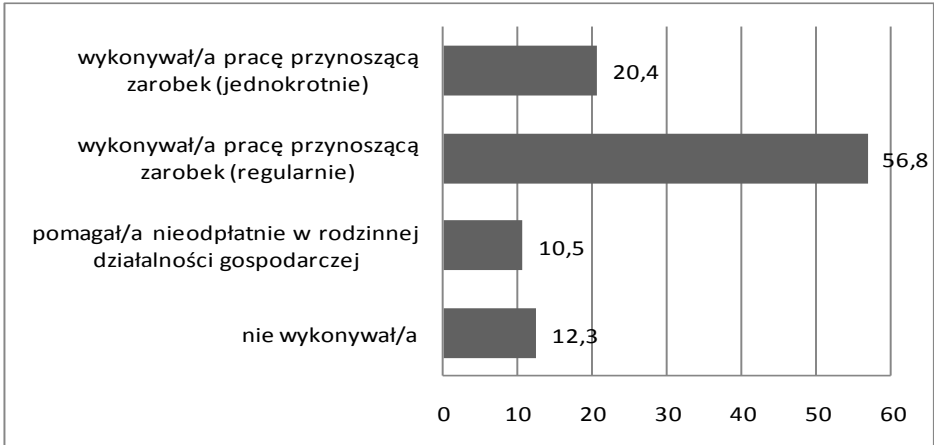
## AKTUALNA SYTUACJA PRACY

W analizach prac badawczych można zauważyć, że problematyka zatrudnienia stanowi punkt wyjścia rozważań nad zjawiskiem marginalizacji społecznej, co wynika z faktu, że sama praca nie jest traktowana wyłącznie jako czynność, która przynosi dochody, ale jest również elementem gwarantującym uczestnictwo w grupie. Tym samym brak pracy dla wielu staje się czynnikiem sprzyjającym wykluczeniu zarówno pod względem ekonomicznym, jak i społecznym. Dodatkowo ciągle zachodzące zmiany, w tym strukturalny deficyt miejsc pracy, rosnąca konkurencyjność po stronie podaży rynku, niestabilność zatrudnienia, a także konieczność ciągłego dostosowywania się do oczekiwań rynkowych powoduje, że grupy defaworyzowane (bezrobotni, ubodzy, niepełnosprawni, osoby z problemami społecznymi i socjalnymi), pozbawiane są szans utrzymania na rynku pracy. Bez odpowiednio działających instytucji wspierających, ludność ta nie ma możliwości zaspokojenia potrzeb nie tylko na satysfakcjonującym poziomie, ale bardzo często na poziomie niezbędnego minimum.

Na brak możliwości zaspokojenia potrzeb wpływa wiele czynników, wśród których za jeden z ważniejszych można uznać pracę nierejestrowaną. O masowej skali tego zjawiska w badanej grupie może świadczyć fakt, że blisko 3/5 beneficjentów pomocy społecznej nie potrafiło odpowiedzieć na pytanie odnośnie charakteru wykonywanej pracy. Może to sugerować, że osoby te posiadały pracę, ale w obawie przed utratą zasiłku obawiały się przyznać do jej wykonywania. Wpływ na to mają m.in. przepisy pozwalające uzyskać świadczenie. Beneficjenci pomocy muszą spełniać przynajmniej dwie przesłanki, aby móc ubiegać się o zasiłek, oprócz niewystarczających dochodów, dla wielu z nich jest nią brak pracy. Od 1 października 2006 r. kwota uprawniająca do korzystania ze świadczeń dla osób samotnych prowadzących gospodarstwo domowe wynosi 477 zł, a dla gospodarstw domowych wieloosobowych 351 zł na osobę. Dla wielu osób kwota zasiłku jest niebagatelna, ponieważ wynosi do 444 zł w przypadku zasiłku stałego i 418 zł w przypadku zasiłku okresowego dla osób samotnych, w przypadku gospodarstw domowych kwota ta może kształtować się na poziomie różnicy między kryterium dochodowym a dochodem na osobę w rodzinie. Rozwiązaniem tego problemu według Orczyka [2009, s. 28] powinny być regulacje instytucjonalne, które nie ograniczają się wyłącznie do obrony interesów zatrudnionych, ale również stwarzają szanse podjęcia oficjalnej pracy dla chcących ją podjąć i spełniających wymogi kwalifikacyjne.

Równie ważnym czynnikiem wpływającym na zjawisko marginalizacji jest regularność wykonywania pracy. Stała praca z reguły gwarantuje dochody pozwalające na realizację indywidualnej konsumpcji na satysfakcjonującym poziomie. Z kolei praca wykonywana ad hoc, mimo że nie zawsze przyczynia się do permanentnej poprawy sytuacji, może pozwolić na okresowe zaspokojenie

potrzeb. Wśród ankietowanych osób zaledwie 56,8% osób posiadało pracę regularnie przynoszącą zarobek, co piąta osoba taką pracę wykonała jednokrotnie, a co ósma nie wykonywała żadnej pracy (rys. 1).



**Rysunek 1. Rodzaj wykonywanej pracy w ciągu ostatniego tygodnia (odsetek respondentów)**

Źródło: badania własne Międzyśrodowiskowej Grupy Badawczej Margines Społeczny Poznań, n=418.

Z badań MGB MSP wynika, że to kobiety w zasadniczej części wykonują pracę przynoszącą regularny dochód. Jest to odwrotne zjawisko niż w rzeczywistości w gospodarce, gdzie odsetek bezrobotnych kobiet z reguły przekracza 50%, a w niektórych okresach nawet 60% (lata 1996–1998, 2007–2008) ogółu osób bez pracy. Tworzą one również dominującą grupę wśród osób bez pracy oraz pomagających nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej. Z kolei mężczyźni znacznie częściej wykonują pracę jednorazową i doraźną. Można domniemywać, że wpływ na to mają niższe wynagrodzenia kobiet, które upoważniają do otrzymania świadczenia, a także stereotypowo pojmowana w wielu rodzinach ich rola społeczna. Można zauważyć, że w badanych gospodarstwach domowych kobiety są niejednokrotnie jedynymi żywicielami rodziny, co w połączeniu z liczną rodziną oraz niższymi zarobkami sprzyja obniżeniu dochodów na osobę poniżej wyznaczonego progu ustawowego ubóstwa. Zjawisko, w którym kobiety, mimo że posiadają pracę, zmuszone są do pobierania zasiłków socjalnych jest bardzo niebezpieczne. W dłuższej perspektywie może powodować deprecjację samego zatrudnienia, a w konsekwencji zniechęcać do pracy i sprzyjać samowykluczeniu z rynku pracy.

Z przeprowadzonego testu post hoc jednoczynnikowej analizy wariancji wynika, że praca wykonywana sporadycznie dotyczy głównie osób młodych.

Wykonujący taką pracę są z reguły młodszy o 18 lat od osób pomagających w gospodarstwie domowym oraz o nieco ponad 13 lat od osób, które w ogóle nie wykonują pracy (tab. 1). Brak pracy dla ludzi młodych jest wyzwaniem dla dzisiejszych polityków. Należy promować programy wspierające osoby młode, poprzez poprawę dostępu do zróżnicowanych form kształcenia. Nie chodzi tu jednak o samo zdobywanie stopni naukowych i zawodowych, ale o wyposażanie młodych ludzi w umiejętności niezbędne na rynku pracy. Konieczne jest uelastycznianie oferty szkół zawodowych, średnich i wyższych, które powinny kształcić w zawodach, na które istnieje popyt w momencie wchodzenia tych grup na rynek pracy. Pojawia się wiele ofert dla osób starszych pozwalających zdobyć lub podnieść kwalifikacje, jednocześnie bardzo często zapomina się o osobach młodych, które z różnych przyczyn nie mogą uczestniczyć w kształceniu elementarnym. Dodatkowo dzisiejsze szkoły rzadko wyposażają uczniów w wiedzę praktyczną, co skutkuje tym, że młode osoby nie posiadają odpowiednich umiejętności, wobec tego nie stanowią konkurencji dla osób już będących na rynku pracy. Na stałą pracę mogą liczyć osoby z większymi umiejętnościami, popartymi wykształceniem i doświadczeniem. Mimo, że praca rutynowa, według Polak [2011, s. 18], nie jest tak wysoko opłacalna jak praca koncepcyjna, to w ostatnim czasie w coraz większym stopniu pojawia się na nią zapotrzebowanie.

**Tabela 1. Wiek a rodzaj wykonywanej pracy w ostatnim tygodniu**

Czy w ciągu ostatniego tygodnia	Czy w ciągu ostatniego tygodnia	Różnica średnich z kolumny pierwszej i drugiej	Istotność
wykonywał/a pracę przynoszącą zarobek, (jednokrotny)	pomagał/a nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej	-18,085(*)	,000
	nie wykonywał	-13,223(*)	,004
wykonywał/a pracę przynoszącą dochód (regularny)	pomagał/a nieodpłatnie w rodzinnej działalności gospodarczej	-14,678(*)	,001
	nie wykonywał	-9,815(*)	,015

Źródło: jak na rysunku 1.

Ważnym elementem wpływającym na ekskluzję społeczną jest stopień mobilności ludności. Mimo że Poznań jest miastem, w którym stopa bezrobocia jest jedną z najniższych w Polsce i wynosi zaledwie 3,9% (styczeń 2012 r.), to dla wielu osób, zwłaszcza o niskich kwalifikacjach, pracy brakuje. Część z nich decyduje się na podjęcie pracy poza miastem w aglomeracji poznańskiej (15,6% badanych), gdzie ulokowana jest część dużych przedsiębiorstw. Problemem pozostaje jednak fakt, że duża grupa ludności pozbawiona pracy nie decyduje się na poszukiwania jej poza samym Poznaniem. Najczęstszą przyczyną tego stanu, podawaną przez ankietowanych, są utrudnienia związane z dojazdem,

koniecznością poświęcenia dodatkowego czasu, nieodpowiednie wynagrodzenie, które nie rekompensuje kosztów transportu itp. Dodatkowo możliwy do zaobserwowania problem mobilności przejawia się nie tylko w koncepcji zmiany miejsca zamieszkania, czy podjęcia pracy w innych miastach, ale również w ramach samego Poznania. Niejednokrotnie osoby te nie są w stanie podjąć pracy, która wymaga od nich przemieszczania się pomiędzy poszczególnymi dzielnicami miasta. Potęguje to problem tej grupy, ponieważ działalność o niewielkich zyskach w dużym stopniu wypychana jest poza miasto, gdzie można obniżyć koszt działalności przedsiębiorstw, m.in. poprzez niższy czynsz, ale również mniejsze koszty zatrudnienia niewykwalifikowanej siły roboczej. Konieczne zatem wydaje się jest uświadomienie tych osób, że uzyskanie przez nie pracy możliwe będzie tylko wtedy, gdy ich skłonność do przemieszczania się wrośnie. Według Polak [2011, s. 24] rynek promuje szczególny typ umiejętności, postaw i zachowań, a sukces na nim uzależniony jest od znajomości reguł gry w zmieniającej się rzeczywistości. Można domniemywać, że z jednej strony znajomość „reguł gry” nadal wśród wielu osób jest niewystarczająca, z drugiej zaś strony, że osoby te nieświadomie ulegają procesowi marginalizacji.

Blisko co trzeci ankietowany, który w ciągu siedmiu dni poprzedzających badania posiadał pracę wykazywał, że pracuje na własny rachunek. Zastanawiająco wysoki odsetek osób pozwala zakładać inny niż definicja GUS charakter tejsze pracy. Wyjaśnienie tak wysokiego udziału osób pracujących na własny rachunek można odnaleźć w pytaniu odnośnie wykonywanych czynności, które z reguły dotyczyły prac związanych z odzyskiwaniem surowca wtórnego, drobnych prac remontowych, sprzątnia itp. Można również przyjąć, że w ramach pracy na własny rachunek niektórzy ankietowani rozumieli proceder zawłaszczania dóbr (problematykę lumpenwłasności szerzej omawia Z. Galor). Według Kokocińskiego [2011], biorąc pod uwagę apriorną koncepcję wartościowania pracy, można przyjąć, że osoby pracujące na własny rachunek są w tym przypadku w gorszym położeniu niż pracownicy najemni, a praca na własny rachunek rozumiana w ten sposób, wbrew powszechnym sądom, może być wyznacznikiem marginalizacji społecznej. Można zaobserwować, że osoby pracujące z reguły zajmowały się pracami nisko opłacanymi, takimi jak praca w gospodarstwie domowym, praca w handlu, remonty itp.

Innym wytłumaczeniem tak wysokiego odsetka osób pracujących na własny rachunek i jednocześnie pobierających zasiłek jest posiadanie działalności gospodarczej i niewykazywanie z niej części dochodów, a tym samym wchodzenie w szarą strefę. Potwierdzeniem tej tezy może być średni wykazywany przez ankietowanych dochód netto w ostatnim miesiącu przed badaniami. W porównaniu z pracownikami najemnymi deklarują oni przeciętnie o 598,69 zł niższe dochody (900,67 zł). Niewykazywanie części dochodów, a także zawyżone koszty ich uzyskania w prowadzonych przedsiębiorstwach można traktować jako swoisty przejaw mikrozaradności. Przejawia się to w świadomości, że wy-

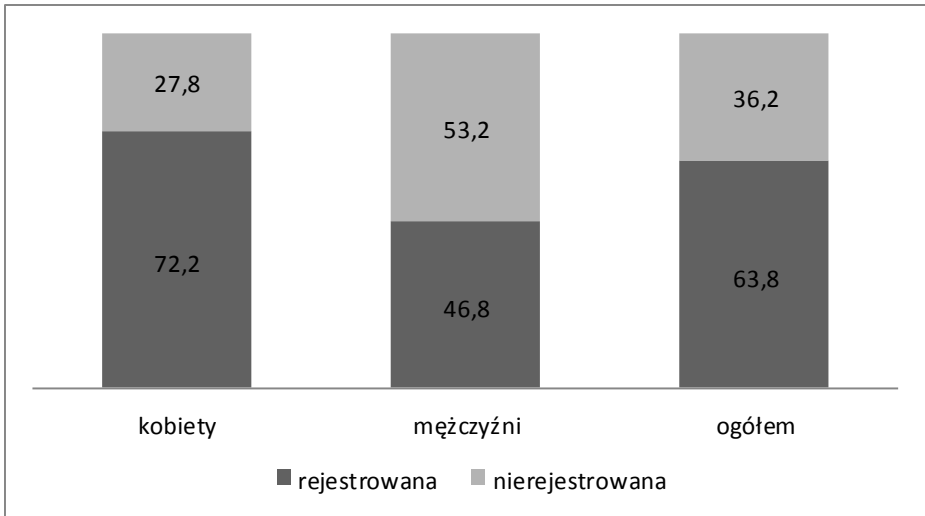
kazanie niższych dochodów pozwoli osiągnąć dodatkowe korzyści w postaci zasiłku. Z badań wynika, że blisko 30% pracujących na własny rachunek traktuje zasiłek jako główne źródło utrzymania (tab. 2).

**Tabela 2. Główne źródło utrzymania a typ własności środków produkcji**

Źródło utrzymania	Pracownik najemny	Pracujący na własny rachunek	Ogółem
Praca etatowa + zasiłek	52,5	14,8	40,7
Zasiłek	20,3	29,6	23,3
Praca etatowa/ działalność gospodarcza	13,6	14,8	13,9
Praca dorywcza + zasiłek	8,5	7,4	8,2
Zasiłek + praca dorywcza nieoficjalna	1,7	7,4	3,5
Zasiłek + renta		11,1	3,5
Alimenty	1,7	7,4	3,5
Zasiłek + emerytura		7,4	2,3
Renta	1,7		1,2

Źródło: jak na rysunku 1.

Według Pretty'ego i Warda [2001] przesuwaniu popytu do szarej strefy sprzyja również ograniczona chłonność rynków pracy osób słabo wykształconych. Biorąc pod uwagę, że 36,2% ankietowanych przyznaje się do posiadania pracy nierejestrowanej (rys. 2), a wśród ankietowanych przeważają osoby z wykształceniem nie wyższym niż zawodowe, problem ten w kolejnych okresach będzie narastał. W związku z brakiem jakiegokolwiek umowy wykonujący pracę pozbawieni są ubezpieczenia, a tym samym nie mogą korzystać ze świadczeń społecznych, okres ten równocześnie nie zalicza się do składek ZUS, a pracownicy nie opłacają podatków osobistych z otrzymanych dochodów. Należy jednak zauważyć, że praca „na czarno”, zwłaszcza dla pracobiorców o niskich kwalifikacjach jest szansą na podjęcie jakiegokolwiek pracy, a przez to uzyskania chociażby minimalnych środków niezbędnych do przeżycia. Z jednej strony może to sprzyjać ograniczeniu patologii społecznych, w efekcie neutralizacji społecznych i ekonomicznych skutków bezrobocia, z drugiej zaś strony grupa ta w kolejnych latach może zasilić grono osób bezrobotnych, a ze względu na brak składek, w przyszłości nie będzie otrzymywać świadczeń emerytalnych. Innym powodem podjęcia tej formy zatrudnienia jest chęć uzyskania dodatkowych źródeł utrzymania, a tym samym próba poprawy własnej sytuacji materialnej oraz poziomu konsumpcji dóbr i usług. Część bezrobotnych podejmuje tę formę pracy w obawie przed utratą umiejętności, w okresie pozostawania bez pracy oficjalnej, a także zdobycia nowych umiejętności, które mogą okazać się niezbędne w nowym, przyszłym miejscu pracy [por. Kryńska, 2009, s. 42]. Taką formę dodatkowego zatrudnienia wykorzystują osoby, które uzyskują z niej na tyle niskie dochody, że jej legalizacja byłaby dla nich nieopłacalna, jednocześnie wiązałyby się z utratą prawa do otrzymania zasiłku.



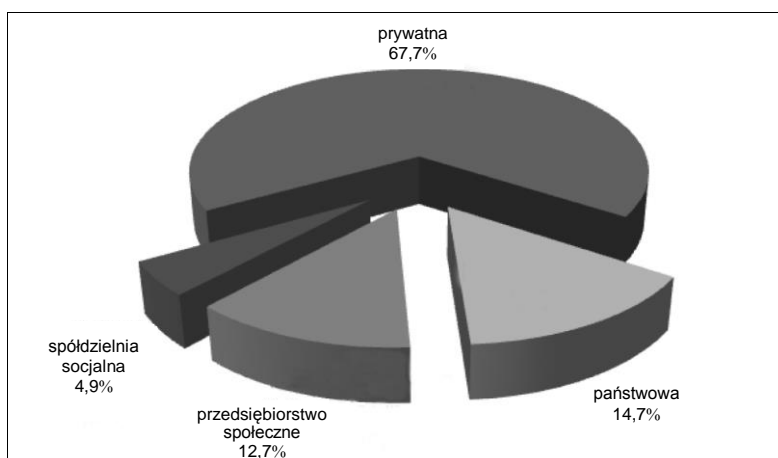
**Rysunek 2. Poziom korzystania z nierejestrowanej formy zatrudnienia**

Źródło: jak na rysunku 1.

Powszechne jest przekonanie, że umiejętności i wiedza stanowią w XXI wieku podstawowy kapitał i są podstawą gromadzenia majątku, równocześnie sprzyjają większej otwartości na rynek, co może sprzyjać procesom inkluzyjnym. Według Staszewskiej [2012] poziom wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych decyduje o szansach jednostki na znalezienie pracy. Można jednocześnie zauważyć, że współczesny świat cechuje się dynamicznym rozwojem nowoczesnych technologii oraz gospodarki opartej na wiedzy, co znajduje przełożenie w wykonywanej pracy. W efekcie pojawia się pewien dysonans pomiędzy rozbudowanymi wymaganiami pracowników a ich kwalifikacjami. W najgorszej sytuacji na rynku są osoby pozbawione kwalifikacji, które są wielotorowo wykluczane z rynku. Praca tych osób jest coraz mniej potrzebna, w efekcie jest ona coraz tańsza. Osoby bez wykształcenia wypychane są ze swoich stanowisk zarówno przez osoby posiadające takie kwalifikacje, jak i w wyniku coraz większej automatyzacji i robotyzacji produkcji [Polak, 2006; Polak, 2011].

Problem pojawia się, gdy wiedza i kompetencje osób odbiegają od oczekiwań pracodawców. Jednym z rozwiązań może być połączenie sił i stworzenie przedsiębiorstwa socjalnego. W tego typu przedsiębiorstwach tworzy się swoista więź, która może sprzyjać jego rozwojowi i tworzeniu się przewagi konkurencyjnej. Dla pracowników spółdzielni socjalnych praca ta jest bardzo często jedyną, którą są w stanie realizować. Brak odpowiedniego wykształcenia, trudna przeszłość, багаż doświadczeń, powoduje, że nie mają oni szans zdobycia pracy zgodnej z oczekiwaniami. Można zaobserwować, że osoby wykluczone oraz defaworyzowane w większym stopniu poszukują i znajdują pracę w sferze go-

spodarki społecznej. Blisko co szósty badany znalazł zatrudnienie w tej sferze, z tego 4,9% pracuje w spółdzielni socjalnej, a 12,7% w przedsiębiorstwie społecznym (rys. 3). Szacuje się, że w Europie w sferze społecznej funkcjonuje 2 mln podmiotów, tj. 10% wszystkich funkcjonujących przedsiębiorstw europejskich, oferując pracę 6% ogółu zatrudnionych [Szymanowska, 2012, s. 22–23]. Nadal jednak nie można mówić o wysokiej skuteczności takich przedsięwzięć, o czym świadczyć może fakt, że zarobki uzyskiwane w ramach tej działalności są na tyle niskie, że uprawniają do pobierania zasiłków pomocowych. Może to z jednej strony świadczyć o małej efektywności tych przedsiębiorstw, z drugiej zaś strony o dopiero początkowej fazie ich istnienia i swego rodzaju rozruchem, który efekty przyniesie dopiero w kolejnych latach.



**Rysunek 3. Własność przedsiębiorstwa**

Źródło: jak na rysunku 1.

Na zjawiska ekskluzyjne nakłada się wiele problemów, w tym brak poczucia beneficjentów pomocy społecznej, że zarejestrowanie w Urzędzie Pracy może przyczynić się do poprawy ich sytuacji. Zaledwie co piąty respondent nieposiadający pracy i jednocześnie pozbawiony prawa do zasiłku pozostaje w spisie osób bezrobotnych. Może to świadczyć o utracie wiary w skuteczność poszukiwania pracy za pomocą tej instytucji. Zasadniczym problemem jest to, że w latach kryzysu nastąpiło skierowanie uwagi decydentów na utrzymanie dotychczasowych miejsc pracy, a nie tworzenie kolejnych. Postawiono wzmocnić instrumenty skierowane do przedsiębiorców, aby mogli przetrwać trudności związane z niekorzystną sytuacją ekonomiczną i nie musieli zwalniać dotychczasowych pracowników, m.in. poprzez stosowanie dopłat dla pracodawców, którzy zamiast zwalniać będą zmniejszali przejściowo wymiar czasowy pracy [Spytek-Bandurska, Szyłko-Skoczny, 2012, s. 1]. O braku wiary w pozyskanie



pracy odpowiadającej potrzebom może również świadczyć fakt, że zaledwie 40% badanych respondentów w ciągu ostatnich dwóch lat korzystało z pomocy instytucji pośredniczącej w poszukiwaniu pracy.

Z przeprowadzonych badań wynika, że korzystanie z pomocy urzędu pracy uzależnione jest zarówno od wieku, jak i płci. Znacznie częściej rejestrują się w nich osoby młodsze oraz kobiety, które stanowią 60% osób wśród zarejestrowanych. Średni wiek dla tej grupy wynosi 45 lat i jest mniej zróżnicowany niż w przypadku osób niezarejestrowanych. Co interesujące, średnia wieku osób, które korzystały w ciągu ostatnich dwóch lat z pomocy społecznej jest o 6 lat niższa niż w grupie osób, które z tej formy pomocy nie korzystały (tab. 3).

**Tabela 3. Wiek a korzystanie z pomocy urzędu pracy w ostatnich dwóch latach poprzedzających badanie**

Wyszczególnienie	Średnia	Odchylenie standardowe
Korzystał/a z pomocy	45,35	13,082
Nie korzystał/a z pomocy	51,79	19,254

Źródło: jak na rysunku 1.

Biorąc pod uwagę proces wchodzenia w obręb zjawisk marginalizacyjnych istotnym problemem jest długość pozostawania bez pracy. Najbardziej niebezpiecznym zjawiskiem jest bezrobocie będące pochodną długiego okresu pozostawania bez pracy (powyżej 12 miesięcy) i niskiego poziomu wykształcenia oraz kompetencji społecznych. Takimi cechami charakteryzuje się blisko co trzeci ankietowany. Istotą bezrobocia długoterminowego jest między innymi wzrost izolacji społeczeństwa, a niejednokrotnie samowykluczenie wynikające z pogarszania się kondycji psychofizycznej. Dla wielu brak pracy jest bardziej uciążliwy, niż sama praca. Dlatego wiele krajów członkowskich UE za jeden z ważniejszych problemów uznało zwiększenie udziału w rynku pracy, poprzez rozszerzenie aktywnych polityk kształtowania tego rynku i zapewnienie ściślejszego związku pomiędzy ochroną socjalną, kształceniem ustawicznym i reformami rynku pracy, tak by uzyskać efekt ich wzajemnego wzmacniania. Co wynika z faktu, że istotą wykluczenia jest nie tylko sam brak pracy, ale brak pracy odpowiadającej kwalifikacjom i umiejętnościom osób bezrobotnych, co dodatkowo pogłębia ich poczucie bezsilności i wzmacnia trudności w poszukiwaniu zatrudnienia [Frieske, 2002]. Niejednokrotnie bezrobocie wynikające z „wyuczonej bezradności” prowadzi do szybkiego pogarszania się poziomu życia ludności, utrudnia rozwój nie tylko samych zainteresowanych, ale również najbliższych osób, w tym dzieci. W związku z tym konieczne są działania integracyjne związane z edukacją społeczną i zawodową, poradnictwem zawodowym, organizowaniem staży i praktyk, świadczeniem pośrednictwa pracy, zatrudnieniem socjalnym. Jednocześnie wysokie bezrobocie długoterminowe wpływa na

rozwój gospodarczy regionu i na odwrót. Te sprzężenia zwrotne powodują, że wśród grup ludności, dla których gospodarka nie generuje wystarczającej liczby miejsc pracy, zwiększa się i tak wysokie bezrobocie, a tym samym spada poziom życia. Ta współzależność powodująca swoisty krąg nierówności prowadzi do ograniczenia przez samorządy terytorialne warunków do tworzenia rozwoju działalności gospodarczej i jej wspierania [por. Niedzielski, Domańska, 2005].

## PODSUMOWANIE

Wyniki przeprowadzonych badań pozwalają stwierdzić, że:

1. Praca oraz jej brak, a także stosunki oraz rodzaj wykonywanej pracy w zasadniczej mierze konstytuują sytuację społeczno-ekonomiczną beneficjentów pomocy społecznej. Można zauważyć, że istnieje spora grupa osób, którzy nie widzą potrzeby podejmowania pracy na stałe. Część z nich pracuje dorywczo, inni zaś pracują „na czarno”, jednocześnie nie przejawiają oni starań związanych z uzyskaniem zatrudnienia lub jego legalizacją. Należy zwrócić uwagę, że dochody uzyskiwane ze świadczeń społecznych oraz zasiłku dla bezrobotnych pozwalają im poprawić własną sytuacją materialną.
2. Wśród beneficjentów MOPR występuje niewielkie zróżnicowanie zawodów, w których mogą podjąć pracę, ze względu na ograniczone umiejętności oraz wykształcenie tej grupy. Warto zatem stworzyć system szkoleń, które byłyby przystosowane do aktualnych warunków rynku pracy oraz wyposażyły badaną grupę w narzędzia zwiększające konkurencyjność na rynku pracy.
3. Zaledwie co piąty respondent jest aktualnie zarejestrowany w urzędzie pracy, co może sugerować, że urząd ten nie spełnia podstawowych funkcji, biorąc pod uwagę czas pozostawania bez pracy oraz opisywane przy tej okazji zjawisko bezrobocia długotrwałego.
4. Dwóch na pięciu respondentów w ciągu ostatnich dwóch lat było zarejestrowanych w urzędzie pracy, a więc ponad połowa z nich nie ma pracy, czyli nie podlegają pod rządowe programy przeciwdziałające bezrobociu.
5. Praca na własny rachunek (rozumiana w specyficzny sposób) jest jednym z czynników marginalizujących.
6. Zjawisko wykluczenia występuje również wśród osób, które posiadają dochód z pracy zarobkowej.
7. Osoby podejmujące pracę utrzymują się głównie z nisko opłacanych prac dorywczych.
8. Czynnikiem różnicującym zatrudnienie rejestrowane i nierejestrowane jest wiek. Osoby pracujące „na czarno” są z reguły starsze od osób zatrudnionych legalnie o blisko sześć lat.
9. Czas pozostawania poza rynkiem pracy jest zmienną wpływającą na gotowość do jej natychmiastowego podjęcia. Osoby, które pozostają bez pracy

średnio 5 lat są skłonne do jej podjęcia. W grupie osób, które nie deklarują gotowości do podjęcia zatrudnienia średnia lat przebywania bez pracy wyniosła ponad 13 lat. Różnica pomiędzy tymi dwoma grupami wynosi około 8 lat.

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że z jednej strony respondenci nie dostrzegają możliwości zatrudnienia ze względu na wiek i posiadane kompetencje, ale z drugiej strony sytuacja taka może świadczyć o bezradności i braku umiejętności radzenia sobie na rynku pracy. Tego rodzaju umiejętności grupa ta nie może posiadać ze względu choćby na czas pozostawania bez pracy. Dlatego bardzo silnie zarysowuje się tutaj potrzeba aktywizacji zawodowej tej grupy osób.

## LITERATURA

- Frieske K., 2002, *Dynamika koncepcji marginalizacji społecznej*, „Polityka Społeczna” nr 11–12.
- Kokociński M., 2011, *Czynniki i obszary występowania marginalizacji społecznej w społeczności ubogich mieszkańców Poznania. Raport z badań ilościowych*, Poznań, maszynopis.
- Kryńska E., 2009, *Zatrudnienie nierejestrowane w oczach pracodawców* [w:] *Gospodarowanie zasobami pracy na początku XXI wieku. Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, red. R.Cz. Horodeński, C. Sadowska-Snarska, IPiSS, Białystok–Warszawa.
- Niedzielski E., Domańska L., 2005, *Bezrobocie a rozwój regionalny*, „Polityka Społeczna” nr 5/6.
- Orczyk J., 2009, *Zmiany na rynku pracy a stosunki pracy i polityka społeczna* [w:] *Gospodarowanie zasobami pracy na początku XXI wieku. Aspekty makroekonomiczne i regionalne*, red. R.Cz. Horodeński, C. Sadowska-Snarska, IPiSS, Białystok–Warszawa.
- Polak E., 2011, *Biedni pracujący w XXI wieku*, „Ekonomia, Rynek, Gospodarka, Społeczeństwo” nr 27.
- Polak E., 2006, *Brak pracy i niestabilność zatrudnienia jako przyczyny frustracji społecznej* [w:] *Problemy społeczne w grze politycznej*, red. J. Królikowska, Warszawa.
- Pretty J., Ward H., 2001, *Social capital and the environment*, „World Development” No. 29(2).
- Spytek-Bandurska G., Szyłko-Skoczny M., 2012, *Ocena wykonania ustawy antykryzysowej*, „Polityka Społeczna” nr 1.
- Staszewska E., 2012, *Przygotowanie zawodowe dorosłych*, „Praca i zabezpieczenie społeczne”, nr 2/2012.
- Szymanowska J., 2012, *Nowe wyzwania w promocji i rozwoju instytucji sektora ekonomicznej*, „Praca Socjalna” nr 1.

## Streszczenie

W artykule przedstawiono aktywność ekonomiczną beneficjentów Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu. Zwrócono uwagę na rodzaj wykonywanej pracy, wśród której dominują zajęcia o charakterze nisko opłacanych prac dorywczych oraz niewielkie zróżnicowanie

zawodów. Zauważono niepokojące zjawisko ubóstwa osób o stałych dochodach z pracy zarobkowej, a także próbę poprawy sytuacji respondentów poprzez dwutorowe uzyskiwanie środków finansowych – z pomocy społecznej oraz pracy „na czarno” lub źródeł częściowo nielegalnych. Zwrócono uwagę na brak zaufania ankietowanych w stosunku do urzędów pracy i efektywności ich działań.

### **Economic Activity as a Determinant of Standard of Living**

#### *Summary*

The paper presents the economic activity of the beneficiaries of the Municipal Centre for Family Support in Poznan. The attention was paid to the types of work performed, among which the dominant are the ones of a low-paid casual character and little differentiation of professions. The two main issues were noted: the alarming phenomenon of poverty on fixed incomes from employment, as well as an attempt to improve the situation of respondents by obtaining a two-track funding – from social assistance and the work “in black” or partially illegal sources. The attention was paid to the lack of confidence of responders in relation to the labour offices and the effectiveness of their actions.